



Sygn. akt V KK 360/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)
SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)
SSA del. do SN Marzanna Piekarska-Drażek

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej
w sprawie M. T.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art 294§ 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11
§ 2 kk i art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 17 stycznia 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich
na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 listopada 2015 r., uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 29 czerwca 2015 r., i umarzającego postępowanie,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia z dnia 11 czerwca 2014 r. M. T. został oskarżony o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. na szkodę J. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą H. w P.

Wyrokiem Sądu Okręgowego z P. z dnia 29 czerwca 2015 r. oskarżony został uznany za winnego popełnienia dwóch czynów: z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami prokuratora i obrońcy oskarżonego, wniesionymi na jego korzyść.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r., na skutek rozpoznania tych środków odwoławczych, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umorzył postępowanie przeciwko M. T.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył Rzecznik Praw Obywatelskich kasacją nadzwyczajną, wniesioną na podstawie art. 521 § k.p.k. na niekorzyść oskarżonego w dniu 9 listopada 2016 r. (data prezentaty SN na piśmie procesowym). Zarzucił temu rozstrzygnięciu *„rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 55 § 1 k.p.k., w następstwie uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 czerwca 2015 r., i umorzenia postępowania przeciwko M. T. wskutek błędnego uznania, iż subsydiarny akt oskarżenia wniesiony został po określonym w art. 55 § 1 k.p.k. terminie w sytuacji, gdy pokrzywdzonemu nie zostało prawidłowo doręczone ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie 1 Ds. (...), a zatem nie sposób przyjąć, iż doszło do rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia skargi subsydiarnej”*.

Podnosząc powyższy zarzut Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I. Przed przystąpieniem do rozstrzygnięcia zasadności zarzutu kasacji, w pierwszej kolejności niezbędne było przesądzenie, czy w sprawie w ogóle dopuszczalne było uwzględnienie kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, wniesionej na niekorzyść oskarżonego od wyroku umarzającego wobec niego postępowanie w sprawie. Problem ten zrodził się na tle wprowadzonej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437) zmiany treści art. 524 § 3 k.p.k., w zakresie modyfikującym – z 6 miesięcy do roku od uprawomocnienia się wyroku – termin wniesienia kasacji, po upływie którego niedopuszczalne jest uwzględnienie tej kasacji na niekorzyść oskarżonego. W związku z tym, że zaskarżony kasacją wyrok uprawomocnił się w czasie obowiązywania art. 524 § 3 k.p.k. w poprzednim brzmieniu (w dniu 10 listopada 2015 r.), natomiast kasację od tego wyroku wniesiono nie przed upływem 6 miesięcy, lecz przed upływem roku od jego uprawomocnienia się (w dniu 9 listopada 2016 r.), to jako konieczne jawiło się rozważenie znaczenia prawnego faktu wejścia w życie opisanej zmiany art. 524 § 3 k.p.k. w dniu 15 kwietnia 2016 r. Uznanie niedopuszczalności retroakcji ustawy karnej procesowej w tym zakresie, przesądzałoby o niemożności wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia zgodnego z kierunkiem kasacji, a wobec tego, o jej oddaleniu (zob. m.in. wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., V KK 472/05; postanowienie SN z dnia 31 marca 2005 r., III KK 182/04).

Zasadniczy przyczynek do rozważenia tej tezy leży w materialnoprawnym aspekcie charakteru terminu określonego w art. 524 § 3 k.p.k. oraz w gwarancyjnej jego funkcji, których nie da się pominąć przy rozstrzygającej problem wykładni przepisów przejściowych ustawy z dnia 11 marca 2016 r., odnoszących się do tego unormowania. By krótko rzecz zrekapitulować, wystarczy przypomnieć, że termin przewidziany w art. 524 § 3 k.p.k. jest terminem nieprzekraczalnym i nieprzywracalnym (zwyczajowo nazywanym prekluzyjnym), co oznacza, że z jego upływem wygasa prawo do uwzględnienia kasacji na niekorzyść oskarżonego. Z powyższego wynika, że Sąd Najwyższy – jako adresat tego unormowania – nie może pominąć upływu wspomnianego terminu przy rozstrzyganiu wniesionej na niekorzyść oskarżonego skargi, a w konsekwencji nie może wydać orzeczenia, w którego rezultacie mogłoby dojść do zaostżenia lub wręcz stwierdzenia

odpowiedzialności karnej za czyn, co do którego w zakończonym postępowaniu zapadło prawomocne orzeczenie sądu. Gwarancyjna funkcja tego przepisu (tak, jak regulacji art. 542 § 5 k.p.k., art. 328 § 2 k.p.k., a podobnie także art. 55 § 1 k.p.k.) jest oczywista. Jest ona realizowana przez ograniczenie w czasie możliwości pogorszenia sytuacji oskarżonego – niezbędne zwłaszcza ze względu na doniosłość takiego rozstrzygnięcia dla jego praw, w tym dla jego sytuacji życiowej po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia, ale również z uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego wyrażających się w stabilności prawomocnych orzeczeń (zob. szerzej: I. Nowikowski, Terminy w kodeksie postępowania karnego, Lublin 1988, s.13-14; wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06; z dnia 25 września 2012 r., SK 28/10; z dnia 8 stycznia 2013 r., K 18/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., II KK 253/15 oraz postanowienie SN z dnia 2 lutego 1994 r., II KRN 400/93).

W tym kontekście nietrudno dostrzec, że nie tylko prawnoprocesowe, ale wszelkie skutki prawne związane z upływem terminu przewidzianego w art. 524 § 3 k.p.k. przepis ten łączy właśnie z datą uprawomocnienia się orzeczenia. Zatem, w ustawie nowelizującej to unormowanie należy poszukiwać rozwiązania sytuacji, gdy takie orzeczenie zapadło przed wejściem w życie tego aktu, wówczas gdy obowiązywał krótszy termin wyłączający możliwość dalszej, niekorzystnej dla oskarżonego korekty tego orzeczenia.

Szczegółowym unormowaniem przejściowym, odnoszącym się wprost do stadium postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia jest przepis art. 25 ust. 3. Z jego treści wynika, że postępowania wymienione m.in. w dziale XI Kodeksu postępowania karnego, wszczęte i niezakończone do dnia wejścia w życie tej ustawy, toczą się do jego zakończenia według przepisów dotychczasowych. Co oczywiste, regulacja ta w ogóle nie odnosi się do rozważanej w sprawie sytuacji. Zarówno dlatego, że wszczęcie w sprawie postępowania kasacyjnego nastąpiło po wejściu w życie ustawy w dniu 15 kwietnia 2016 r., jak i dlatego, że w żadnej mierze nie dotyczy ona problemu stosowania nowych przepisów do spraw zakończonych pod rządem przepisów obowiązujących poprzednio. Gdy chodzi o unormowania ogólne, to w polu widzenia pozostaje art. 20 ustawy nowelizacyjnej, statuujący

zasadę zachowania skuteczności czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie tej ustawy, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych, ale również i to, że ustawa ta nie zawiera unormowania charakterystycznego dla aktów zmieniających przepisy procesowe (takich jak choćby art. 27 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.), statuujących zasadę stosowania przepisów w brzmieniu nadanym nową ustawą do spraw wszczętych przed jej wejściem w życie, jeżeli przepisy nie stanowią inaczej.

Jak jednak stwierdzono w wywodach uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16, wpisanej do księgi zasad prawnych, ten ostatni fakt nie oznacza, że generalna reguła stosowania nowego prawa procesowego, z chwilą jego wejścia w życie (reguła „chwytania w locie”) – choć niezapisana w omawianej ustawie *expressis verbis* – co do zasady nie obowiązuje. Wskazano tu na treść art. 28 ustawy z dnia 11 marca 2016 r., określającego wejście w życie tej ustawy z dniem 15 kwietnia 2016 r., jak również na przepisy przejściowe, które definiują wyjątki od reguły bezpośredniego stosowania jej przepisów, wreszcie na art. 21 ustawy, nakazujący w razie wątpliwości stosowanie prawa nowego a nie dotychczasowego. Wprawdzie przytaczana uchwała odnosi się do zagadnienia prawnego zarysowanego w innym, niż tu rozważany układzie procesowym, jednak w sposób kompleksowy – z odwołaniem się do wypracowanych w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego zapatrywań na zagadnienia intertemporalne – wyjaśnia i rozstrzyga problematykę rozważanych tu regulacji w zakresie stosowania w trakcie procesu „prawa nowego”, bądź dalszego stosowania „prawa dawnego”, wykazując, z perspektywy dynamiki i statyki procesu karnego, modelu tegoż procesu i jego stadiów, prymat intertemporalnej zasady bezpośredniego stosowania ustawy nowej i domniemania jej stosowania wtedy, gdy nie jest wyrażona wprost w przepisie przejściowym.

Odsyłając do obszernego uzasadnienia tej uchwały i uwzględniając powyższe w tej sprawie – dotyczącej terminu odnoszonego do orzeczenia sądu prawomocnie kończącego postępowanie przed wejściem w życie ustawy z dnia 11

marca 2016 r. – trzeba zatem stwierdzić, że skoro w ustawie tej nie przewidziano w omawianym zakresie wyjątku od reguły bezpośredniego jej stosowania, to przepis art. 524 § 3 k.p.k. w brzmieniu nadanym tą ustawą ma zastosowanie również do orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem 15 kwietnia 2016 r. Nie można natomiast uznać, że reguła ta ma niczym nieograniczony zasięg. Sprzeciwia się temu rozważony wcześniej charakter określonego w art. 524 § 3 k.p.k. terminu (w jego prawnomaterialnym aspekcie), którego upływ powoduje wygaśnięcie prawa uwzględnienia kasacji na niekorzyść oskarżonego, a tym samym prawa wzruszenia prawomocnego orzeczenia w kierunku pogarszającym jego sytuację prawną. Trzeba zatem przyjąć, że w wypadku, gdy przed wymienioną datą upłynął już termin przewidziany w art. 524 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym poprzednio, to przepis ten w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą jego długość nie ma zastosowania. Termin obowiązujący w dacie uprawomocnienia się orzeczenia, który już zakończył swój bieg, nie może bowiem odżyć. Takie stanowisko, zdaniem Sądu Najwyższego, uwzględnia nie tylko złożony charakter rozważanego terminu, ale bierze też w rachubę interesy stron prawomocnie zakończonemu procesowi – oskarżonego, który co do opisanego terminu nie korzysta jednak z przywileju praw słusznie nabytych (podobnie, jak nie korzysta z niego w wypadku wydłużenia terminu przedawnienia karalności, przy stosownych uregulowaniach wprowadzających) i strony oskarżającej, w tym pokrzywdzonego – także występującego w roli oskarżyciela (rozważany przepis nie dotyczy wszak tylko kasacji podmiotów szczególnych). Stanowisko to (tożsame z zajętym w sprawie V KK 333/16, w której rozstrzygnięto o kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego) wiedzie do konkluzji, że **dopuszczalne jest uwzględnienie kasacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego przed upływem roku od uprawomocnienia się orzeczenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437 ze zm.), jeżeli do czasu wejścia w życie tej ustawy nie doszło do upływu terminu 6 miesięcy, przewidzianego przepisem art. 524 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym poprzednio.**

Na podstawie powyższego należało zatem stwierdzić, że skoro w niniejszej sprawie, w dniu 15 kwietnia 2016 r., nie doszło jeszcze do upływu 6 miesięcy od uprawomocnienia się, z dniem 10 listopada 2015 r., wyroku zaskarżonego kasacją wniesioną na niekorzyść oskarżonego, a ze skargą Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił w dniu 9 listopada 2016 r., a więc przed upływem rocznego terminu określonego w art. 524 § 3 k.p.k. w jego aktualnym brzmieniu, to nie ma przeszkód do ewentualnego uwzględnienia tej skargi zgodnie z jej kierunkiem.

II. Rozpoznając zatem wniesioną na niekorzyść oskarżonego kasację, Sąd Najwyższy stwierdził, że skarga ta okazała się zasadna.

Powodem uchylecia wyroku Sądu I instancji i umorzenia postępowania było zidentyfikowane przez Sąd Apelacyjny uchybienie miesięcznemu terminowi do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k. Wskazano mianowicie, że zawiadomienie o wydaniu postanowienia ponownie umarzającego postępowanie przygotowawcze zostało doręczone pokrzywdzonemu w dniu 9 maja 2014 r., wobec czego termin do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia upływał z dniem 9 czerwca 2014 r. Zatem, subsydiarny akt oskarżenia, złożony w sądzie w dniu 11 czerwca 2014 r. przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, został wniesiony po zakreślonym ustawowo terminie, czego rezultatem – jak uznano – powinno być stwierdzenie negatywnej przesłanki prowadzenia postępowania. Za irrelevantny z punktu widzenia rozpoczęcia biegu terminu określonego w art. 55 § 1 k.p.k., potraktowano fakt doręczenia, w dniu 16 maja 2014 r., zawiadomienia o ponownym umorzeniu postępowania pełnomocnikowi pokrzywdzonego.

Powyższe rozumowanie (abstrahując od przyjętej w wyroku podstawy umorzenia) byłoby z pewnością poprawne, gdyby nie to, że w toku przeprowadzonego postępowania nie dostrzeżono błędu w zakresie doręczeń, skutkującego rażąco wadliwym uznaniem skuteczności doręczenia pokrzywdzonemu ponownie wydanego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego z dnia 30 kwietnia 2014 r. W kasacji celnie wskazano na świadczące o tym fakty procesowe.

Mianowicie, jak wynika z akt sprawy, postanowienie o ponownym umorzeniu postępowania zostało pokrzywdzonemu wysłane pod adres w P., ul. N., tj. w

miejscu prowadzenia firmy H., a jego odbiór potwierdzony został w dniu 9 maja 2014 r. przez osobę uprawnioną do odbioru przesyłki. Adres ten rzeczywiście został wskazany zarówno w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jak i w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. Pod tenże adres kierowano w toku postępowania przygotowawczego korespondencję do pokrzywdzonego, prowadzącego – jako osoba fizyczna – działalność gospodarczą pod firmą J. K. H. Wśród wysłanych pod tym adresem pism znajdowało się również zawiadomienie o wydany w dniu 29 maja 2013 r. postanowieniu umarzającym postępowanie przygotowawcze po raz pierwszy. Nie zauważył jednak ani zarządzający doręczenie wspomnianego zawiadomienia o powtórnym umorzeniu postępowania, ani Sąd Apelacyjny, że pokrzywdzony po raz kolejny złożył w postępowaniu przygotowawczym zeznania i wówczas do protokołu przesłuchania, w dniu 3 grudnia 2013 r., wskazał jako adres zamieszkania i adres do doręczeń w kraju, inny niż dotychczas podawany, a mianowicie w P., przy ul. Ż. Był to ostatni i jedyny adres podany przez pokrzywdzonego przed wydaniem decyzji o ponownym umorzeniu postępowania i doręczeniu mu o niej zawiadomienia.

W powyższym świetle, trafnie podnosi Rzecznik Praw Obywatelskich, że nie było podstaw do kierowania do pokrzywdzonego korespondencji obejmującej wspomniane zawiadomienie o umorzeniu, pod wcześniej podany adres jego firmy. Wszelkie doręczenia dla swojej skuteczności powinny odbywać się bowiem pod wskazanym przez pokrzywdzonego adresem miejsca jego zamieszkania.

Pomijając tu regulacje szczególne (np. art. 131 § 2, 135, 134 § 1, 2 i 3 k.p.k., przy zważeniu, że art. 134 § 3 k.p.k. z oczywistych powodów nie miał tu zastosowania), zasadą wynikającą z art. 132 § 1 k.p.k. jest doręczanie wszelkich pism adresatowi osobiście, a kolejne sposoby doręczania tych pism, przewidziane w ustawie procesowej, podlegają uruchomieniu w zależności od stwierdzonej sytuacji faktycznej, z którą związana jest niemożność osobistego doręczenia pisma adresatowi w jego mieszkaniu: w razie chwilowej nieobecności adresata w domu – do rąk dorosłego domownika albo administracji, czy dozorczy domu lub sołtysowi (art. 132 § 2 k.p.k. – doręczenie pośrednie), w innych wypadkach – przez pozostawienie pisma w placówce pocztowej i w odpowiedni sposób zawiadomienie

o tym adresata (art. 133 § 1 i 2 k.p.k. – doręczenie zastępcze przez tzw. podwójne awizo). Określone w następnej jednostce reakcyjnej art. 133 k.p.k., doręczenie pisma w miejscu zatrudnienia adresata do rąk osoby upoważnionej do odbioru korespondencji (§ 3), przewidziane zostało jako kolejny, możliwy sposób doręczenia. Co do zasady więc, wchodzi on w grę wtedy, gdy doręczenie bezpośrednie oraz doręczenie zastępcze okazało się nieskuteczne (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego, t. I, Warszawa 2014, s. 491; P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Kraków 2006, s. 75-76). Co do zasady natomiast choćby dlatego, że w praktyce mogą zachodzić wypadki wynikające z braku wiedzy organu prowadzącego postępowanie o adresie domowym osoby wzywanej lub informowanej, jak też uzasadniające rezygnację z doręczenia zastępczego, czy wprost wynikające z przyjęcia w postępowaniu tego właśnie sposobu doręczenia, jako podstawowego. Warto zauważyć, że zasygnalizowana gradacja metod doręczania – począwszy od doręczenia bezpośredniego, poza funkcją zapewnienia sprawnego i skutecznego wykonywania doręczeń, warunkującego z kolei sprawność i skuteczność prowadzonych czynności procesowych, spełnia również istotną rolę gwarancyjną (zob. odpowiednio, wyrok SN z dnia 23 stycznia 2014 r., V KK 268/13). W każdym wypadku chodzi o to, aby strona (inny uczestnik postępowania) była we właściwy i realny sposób zawiadomiona o podejmowanych w trakcie postępowania czynnościach; warunek ten nabiera zaś szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy od daty doręczenia pisma zależy bieg terminu, zwłaszcza do wniesienia środka odwoławczego (zaskarżenia). W wypadku doręczenia przewidzianego w art. 133 § 3 k.p.k., trudno nie zauważyć (pominąwszy tu kwestię prawa do prywatności), że dostarczenie pisma w miejscu pracy adresata nie następuje wprost do jego rąk, lecz do rąk osoby „urzędowo” wyznaczonej (upoważnionej) do odbioru wszelkich przesyłek, a pismo uważa się za doręczone w dniu jego pozostawienia tej osobie. Nie wymaga szerszego wywodu stwierdzenie, że między datą przyjęcia korespondencji przez osobę upoważnioną a faktycznym jej odbiorem przez adresata może wystąpić różnica – zależna choćby od charakteru obowiązków wykonywanych przez adresata w miejscu zatrudnienia, od wielkości podmiotu upoważniającego do odbioru korespondencji oraz sposobu wewnętrznej organizacji

obiegu dokumentów – mająca znaczenie dla wykonywania swych praw przez uczestnika postępowania, także obwarowanych ograniczeniami wynikającym z upływu różnych (w tym prekluzyjnych) terminów. W konsekwencji należy stwierdzić, **nie ma podstaw do uznania za skuteczne doręczenia przewidzianego w art. 133 § 3 k.p.k., jeżeli do zastosowania wskazanej tym przepisem metody doszło zamiast i wyłącznie z powodu niedopełnienia przez organ wymogu doręczenia określonego w art. 132 § 1 k.p.k., a nie zachodzi sytuacja opisana w art. 142 k.p.k.**

Zastosowane doręczenia pośredniego, uregulowanego w art. 133 § 3 k.p.k., nie miało zatem w niniejszej sprawie podstaw prawnych, ani faktycznych. Organ w ogóle nie podjął próby doręczenia J. K. do rąk własnych zawiadomienia o ponownym umorzeniu postępowania, pomimo że dysponował adresem jego miejsca zamieszkania, i to aktualnie (ostatnio) przez niego wskazanym. Można tylko dodać, że skoro niepodanie nowego adresu przez stronę (w wypadku zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu) powoduje uznanie pisma za doręczone pod ostatnio wskazanym adresem (art. 139 § 1 k.p.k.), to nie sposób, po pierwsze, odmówić stronie prawa do wskazania adresu miejsca zamieszkania, pod którym będzie odbierała pisma osobiście – inaczej, niż w dotąd zaakceptowany sposób w miejscu zatrudnienia, po wtóre zaś, uznać za skuteczne doręczenia, i to w dacie pozostawienia pisma osobie wskazanej w art. 133 § 3 k.p.k., pod adresem przez stronę zdezaktualizowanym.

Bez wątpienia więc rację ma Rzecznik Praw Obywatelskich podnosząc, że w sprawie nie można było uznać – jak uczynił to Sąd Apelacyjny, nie zauważając powyższych okoliczności faktycznych – iż doszło do skutecznego doręczenia J. K. postanowienia o ponownym umorzeniu postępowania przygotowawczego, warunkującego początek biegu miesięcznego terminu do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k. Trafnie przy tym zwraca uwagę na brak w sprawie oświadczenia pokrzywdzonego o otrzymaniu omawianego pisma po myśli art. 142 k.p.k., pozwalającego na uznanie doręczenia za dokonane; z oświadczeniem tym nie może być bowiem utożsamiony ani wynikający z dalszego biegu czynności fakt uzyskania przez niego, w nieokreślonym czasie, wiedzy o zakończeniu postępowania przygotowawczego, ani jego wola co do wniesienia aktu

oskarżenia przez jego pełnomocnika, któremu stosowne zawiadomienie skutecznie doręczono. W efekcie, słusznie autor kasacji konstatuje – przywołując pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 27 listopada 2015 r., II KK 253/15, który orzekający skład Sądu Najwyższego podziela – że subsydiarny akt oskarżenia wniesiony przez pełnomocnika pokrzywdzonego po ponownym wydaniu postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, lecz przed rozpoczęciem określonego w art. 55 § 1 k.p.k. biegu terminu, przewidzianego dla pokrzywdzonego do wykonania tej czynności, ma status skargi uprawnionego oskarżyciela i inicjuje postępowanie karne przed sądem.

Wobec powyższego należało stwierdzić, że opisane uchybienia przepisom prawa procesowego, w szczególności art. 132 § 1 k.p.k. w zw. z art. 55 § 1 k.p.k., doprowadziły do rażącego i mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia przepisów prawa wskazanych w zarzucie kasacji. W wyniku wadliwego stwierdzenia negatywnej przesłanki procesowej doszło bowiem do umorzenia przez Sąd Apelacyjny prowadzonego przeciwko oskarżonemu M. T. postępowania karnego, niezależnie od granic zaskarżenia i treści zarzutów podniesionych w skierowanych na jego korzyść apelacjach. Z tych zatem powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony kasacją wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

r.g.